PRZEDPŁATA
miesięcznie:
w Radomiu 2 korony
za odn. do domu 25 h.
z przes. poczt. 2.50 h.
Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitowy
lub jego miejsce:
I-sza strona 1 kor.
Nekrologi 40 hal.
Reklamy 60 hal.
IV-ta strona 20 h.

Rok XXXI. Czwartek 24 sierpnia 1916 roku. № 186.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędowo 23 b. m. **Na froncie rosyjskim.** Na wschód od Mołdawy wojska niemieckie zdobyły dalsze pozycje piechoty rosyjskiej, przyczem wzięły 200 jeńców i 2 karabiny maszynowe. Pod Żabiem odparto natarcia rosyjskie. W okolicy Kukula walki pozycyjne, dalej na północ przy słabej działalności bojowej i zupełnie niezmienionej sytuacji nie było szczególnych wydarzeń.

Na froncie włoskim: Na froncie Pobrzeża artylerja nieprzyjacielska utrzymywała czasami ożywiony ogień na niektóre miejsca. Lotnicy włoscy rozwijali żywą działalność. Pod Wochein Feistritz wpadł w nasze ręce dwupłatowiec. Lotnicy wzięci do niewoli.—W Tyrolu kilka przedsięwzięć na froncie doliny Fleims dały nam 80 nieranionych jeńców i 2 karabiny maszynowe.

Na froncie bałkańskim: W okolicy Valony nieprzyjaciel rozwija wzmożoną działalność. Jeden z naszych samolotów bojowych prowadzony przez sierżanta sztabowego Rarigi zesztrzelił w walce z 4 dwupłatowcami Farmana 2 samoloty. Jeden spadł w pobliżu ujścia rzeki Skumbi, drugi wpadł do morza i zabrany został prze kontrtorpedowiec nieprzyjacielski.

Aprowizacja Polski.

Berlin. (BK.) „Nachr. Allg. Ztg" Ogłasza dłuższy artykuł o aprowizacji Polski, w którym powiedziano, że pozzczególne zbiory tegoroczne w Polsce więcej znaczą dla Niemiec niż własne, ponieważ dotąd Niemcy umiały w miarę potrzeby dawać z własnych zarobków aby złagodzić nędzę ludności polskiej. Obecnie Polacy będą umieli wyżywić się z własnych zbiorów. Obecnie stopa żywności w Polsce zostanie znacznie podwyższona. Winę dotychczasowego braku żywności ponosi Anglja, która blokując Niemcy, blokuje także Polskę. Ona także ponosi winę rozbicia się akcji pomocy amerykańskiej dla Polski.

Porażka koalicji nad Strumą.

Sofja. (BK). Sztab generalny donosi 22 b. m.: W okolicy Strumy pobiliśmy zupełnie przeciwnika, który ratował się ucieczką na prawy brzeg rzeki. Cała przestrzeń dokoła wsi Emkoej Novolen i Topalowo zasłany jest trupami nieprzyjaciela. Zdobyliśmy 8 karabinów maszynowych, wielką ilość karabinów, granatów i materjału artyleryjskiego. Wzięliśmy do niewoli 120 nieranionych i 60 rannych jeńców. Wielka ilość części rynsztunku, jaka pokrywała pole bitwy, świadczy o zupełnej klęsce nieprzyjaciela.

Ataki, jakie Francuzi od 10 dni podejmowali na nasze pozycje na południe i zachód od jeziora Doiran, rozbiły się zupełnie. Na prawym brzegu Wardaru podczas ataku w okolicy Maysadag wzięliśmy do niewoli oddział nieprzyjacielski i zdobyliśmy karabin maszynowy.

Prawe skrzydło prowadzi dalej swe operacje.

Odwrót koalicji pod Salonikami.

Genewa. „Petit Journal" donosi, z Salonik, że cofnięto pierwszą linję obronną aliantów skutkiem niespodziewanej ofensynnwy ieprzyjaciela.

Rosyjski korpus ochotniczy przeciw Bułgarji.

Sztokholm. Kadecka „Riecz" ogłosiła odezwę do młodzieży rosyjskiej, aby utworzyła ochotniczy korpus przeciw Bułgarji. Lecz młodzież nie okazuje wielkiego entuzjazmu dla tej idei „Utro Rosji" zapytuje, gdzie jest armja regularna, przeznaczona na Bałkan, skoro potrzeba tworzyć korpus ochotniczy.

Stosunki bułgarsko-rumuńskie.

Budapeszt. „Az Est" donosi o oświadczeniu Radosławowa, że stosunek Bułgarji do Rumunji jest poprawny i lojalny. Zarządziła ona pewne środki wojskowe na granicy północnej, atoli zwrócone są one nie przeciw Rumunji, lecz przeciw wojskom rosyjskim, stojącym na granicy rumuńskiej. Bułgarja chce żyć w przyjaźni z Rumunją.

Bułgarja do Grecji.

Zofja. (BK.) Urzędowe „Echo de Bulgare" zamieszcza artykuł, w którym uzasadnia się ofensywę bułgarską na ziemi greckiej. Motywem ofensywy była troska o bezpieczeństwo armji, była aktem koniecznej obrony własnej. Bułgarzy i Niemcy przychodzą do Grecji nie jako wrogowie, lecz przeciwnie, osłabienie Francji i Anglji pod Salonikami zapewni Grecji większą niezawisłość, Rząd i społeczeństwo bułgarskie sądzą, że środki przedsiewzięte przez armję bułgarską, nie pociągną za sobą żadnych innych powikłań.

Olbrzymie straty Rosjan na Kaukazie

Konstantynopol. (BK). Z głównej kwatery donoszą: Na froncie kaukaskim na prawem skrzydle częściowe ataki nieprzyjaciela na część naszych czołowych pozycji odparte zostały przez kontratak naszych wojsk z olbrzymiemi dla nieprzyjaciela stratami. Jedynie w odcinku Agnot wynosiły one 3000 zabitych; w odcinku pod Kighi naliczyliśmy 400 trupów. Oprócz tego wzięliśmy jeńców i jeden karabin maszynowy.

Adwokat Przysięgły
Józef Dobrzański
(ul. Kościelna 16)
powrócił.
Przyjmuje stale od 4-ej do 6-ej godziny.
297—3

Zjazd nauczycielstwa.

We wtorek ubiegły ukończono obrady zjazdu nauczycielstwa ludowego powiatu radomskiego. Jest to już drugi z rzędu zjazd tego rodzaju, zwoływany przez Stowarzyszenie nauczycielstwa w Radomiu. Obrady głównie poświęcono sprawom żywotnym, a tak żywo obchodzącym każdego Polaka. Liczny zjazd nauczycieli i zaproszonych gości, zainteresowanie zjazdem w innych obwodach jaskrawie wskazuje na potrzebę takich zjazdów i na żywotność sprawy szkolnej.

Obrady zjazdu trwały przez ubiegły poniedziałek i wtorek—21 i 22 bm.

Tradycyjnym zwyczajem polskim obrady rozpoczęły się od wysłuchania Mszy św. odprawionej przez ks. kan. J. Rokosznego w kościele po-Bernardyńskim, poczem zebrano się w sali Komisji Szkolnej. Po odśpiewaniu hymnu „Boże coś Polskę" zagaił zebranie wice przewodniczący Komisji Szkolnej, ks. kan. Rokoszny, pięknem przemówieniem, wskazuje na wielkie korzyści osiągane przez zjazdy na wielką wagę w życiu narodowym pracy nauczycielstwa, jako wychowawców narodu tych, co w warunkach ciężkich i trudnych hodują przyszłość narodu—nowe pokolenie.

Prezydjum zjazdu pozostawało pod przewodnictwem p. Łazarczyka ze Starachowic.

Po ukonstytuowaniu się przezydjum zabrał głos p. Świątkowski wice-prezes Stowarzyszenia nauczycielstwa w Radomiu, witając tak licznie zebranych koleżanki i kolegów, wyrażając radość z możności obradowania nad kwestjami tak żywo wszystkich obchodzącemi, na możność pracy wspólnej wraz z całym

społeczeństwem. Komisja Szkolna, mówił p. Świątkowski, to podpora pracy oświatowej, z jej łona idzie inicjatywa, od niej czerpiemy siłę do pracy na niwie szkolnictwa. Świta już promyk lepszej przyszłości, w której szkoła polska będzie mogła w pełni wykonać swe trudne, odpowiedzialne i szczytne zadanie.

Nastąpiło sprawozdanie zastępczyni sekretarza Stowarzyszenia, panny Pikulskiej, z działalności Stowarzyszenia Stowarzyszenie zalegalizowane zostało w dniu 1 marca r. b., liczy członków 4 honorowych, 3 wspierających i około 50 czynnych. Odbyło zebrań 28. Co miesiąc odbywało się zebranie poświęcone specjalnie zagadnieniom pedagogicznym. Omawiano sprawę wyboru podręczników, metodyki nauczania, karności w szkole, wreszcie stosunku szkoły do rodziców. Zakończono sprawozdanie podkreśleniem pomocy, jakiej na każdym kroku daje stowarzyszeniu Komisja Szkolna, tak pod względem moralnym, jak materjalnym. Ze spraw gospodarczych nauczycielstwa Stowarzyszenie przystąpiło do organizowania kasy doraźnej pomocy dla nauczycieli.

Ze sprawozdań poszczególnych nauczycieli wynika, że szkolnictwo ludowe rozwija się w naszym powiecie zupełnie pomyślnie. Rodzice chętnie posyłają dzieci do szkół; przedłużenie roku szkolnego, przyjęte dość niechętnie przez ludność, nie wpłynęło jednak na zmniejszenie się frekwencji uczniów. Jako objaw nadzwyczaj dodatni podkreślić należy serdeczny stosunek, jaki zadzierzgnął się pomiędzy rodzicami a szkołą.

Następnie przystąpiono do wysłuchania i przedyskutowania szeregu referatów, wykaz których przytoczyliśmy w swoim czasie.

Pierwszy odczyt, który miała wygłosić p-na S. Gajewska, wygłosiła p. A. Szczepaniakowa na temat „Zasady skautingu". Następnie p. Wędrychowski mówił na temat „Uwagi o skaucie ze stanowiska społeczno-narodowego".

Jako rezultat dyskusji przeszły uchwały zakładania drużyn skautowych w szkołach w starszych oddziałach i wśród młodzieży wiejskiej poza szkolnej. Na tem zakończono dzień pierwszy obrad.

Z odczytów w dniu drugim spadł z porządku dziennego odczyt p. Siczka, dwa odczyty opracowane doskonale p. Łazarczyka „Działalność nauczyciela w sferze rolniczej" i p. Wojciechowskiego „Działalność nauczyciela w sferze włościańskiej" wywołały krótką lecz zasadniczą dyskusję.

Referaty te dzięki uprzejmości autorów przytoczymy w przyszłości w obszernych streszczeniach.

Ożywioną dyskusję wywołał ref. p. St. Wronckiej „O nauczaniu historji ojczystej". W dyskusji przyjęto, że przy nauczaniu historji polskiej winno się posługiwać metodą koncentryczno-syntetyczną, że wreszcie nauka historji, podstawa wychowania narodowego, winna być postawiona na pierwszym planie w nauczaniu ludowem.

Z wniosków rozpatrywano o nauczaniu czytania i pisania, które powinno się odbywać, zdaniem obradujących, metodą analityczno - syntetyczną. O nauczaniu arytmetyki wypowiedziano się przeciw metodzie Grubego—liczenia, postanowiono propagować natomiast metodę zadaniową.

Rozpatrywano następnie sprawę podręczników. Rozpatrzono podręczniki używane dotychczas we wszystkich przedmiotach, wybrano z pośród nich, zdaniem zebranych, najlepsze i postanowiono prosić odpowiednie władze o wprowadzenie tych podręczników.

W obszernej dyskusji na temat zadawania lekcji uczniom do odrobienia w domu przyjęto za zasadę, że dzieci z młodszych oddziałów szkoły nie powinny pracować w domu dłużej nad 1 ną godzinę; ze starszych—2 g. Za zadawaniem lekcji do odrobienia w domu, przemawiał motyw konieczności przyuczenia dziecka do samodzielności uczenia się i do obowiązkowości.

W sprawie apteczek szkolnych, postanowiono zwrócić się do T-wa lekarskiego z prośbą o odpowiednie instrukcje i polecono nauczycielom nabycie dziełek o pierwszej pomocy w nagłych wypadkach.

Na zakończenie przemawiali, serdecznie żegnając i dziękując za tak liczne zebranie się przew. Stow. naucz. ks. Ekiert, inspektor szkolny p. Paczosa i wice - przewodniczący Komisji Szkolnej ks. kan. Rokoszny.

Zjazd zakończył się koncertem przygotowanym przez organizatorów zjazdu. Z produkcji muzycznych na szczególne wyróżnienie zasługuje wysoce artystyczna gra fortepianowa p. Wandy Karszowej i skrzypcowa p. Zygmunta Glogiera. Deklamacja p Nynkowskiej zdobywała szczere i huczne oklaski. Poza występami solowemi w koncercie brał udział chór Uniwersytetu Ludowego Komisji Szkolnej Ks. prefekt Bielski przygotował na pożegnanie obradujących piękny wiersz, który niestety z braku miejsca musimy odłożyć do numeru następnego.

Legjoniści na Jasnej Górze.

Kamińsk, dnia 20 sierpnia.

Garstce 40 legjonistów uzdrowieńców danem było złożyć hołd Królowej Korony Polskiej, tej, co na Jasnej świeci Górze w dniu uroczystego święta 15 bm. Pod komendą por. Leg. Polsk. Bolesława Huberta wyruszyła dnia 14 bm. pielgrzymka rannych i chorych legjonistów z Domu uzdrowieńców w Kamińsku do Częstochowy witana tam owacyjnie już na dworcu przez ludność miejscową. Sypały się naszym legjonistom kwiaty pod nogi, grzmiały na ich cześć radosne okrzyki: „Niech żyje wolna Polska! Niech żyje wojsko polskie!"

Gościną legjonistów w Częstochowie zajęła się z prawdziwą staropolską serdecznością miejscowa Liga Kobiet z niestrudzoną prezesową p. Dreszerową na czele. W przeddzień uroczystości kościelnych udali się legjoniści po oficjalnym przyjęciu i śniadaniu w lokalu Ligi Kobiet w zwartych szeregach na zwiedzenie miejscowych zakładów przemysłowych i osobliwości miasta. Między innemi zwiedzali wielką fabrykę wyrobów emaljowanych „Wulkan".

Przy wspólnej wieczerzy w lokalu Ligi Kobiet odbytej dziękował komendant oddziału por. Hubert za serdeczne przyjęcie.

Z wielką uroczystością obchodzili nasi legjoniści dnia następnego 15 b. m. święto do Najświętszej Marji Panny, przyłączając się do niezliczonego, kilkudziesięciotysięcznego tłumu pielgrzymów ze wszystkich ziem Polski i Litwy. Uroczystości zaczęły się jak rok rocznie nabożeństwem za wyzwolenie narodu polskiego, po którem odprawiona została z okazji przybycia naszych bojowników za wolność śpiewana msza święta za pomyślność oręża polskiego i za poległych legjonistów. Po raz pierwszy od niepamiętnych czasów rozbrzmiały szerokie nawy kościoła na Jasnej Górze od wzniosłego hymnu o wyzwobodzenie: „Boże coś Polskę". Wszyscy pątnicy jednem potężnem uczuciem i jedną myślą przejęci złączyli się sercem i ustami w tej podniosłej chwili.

Na wyjście legjonistów z kościoła czekał już wielotysięczny tłum, bo wieść o ich przybyciu rozeszła się błyskawicznie po szerokich rzeszach pątników. I znowu jak przy powitaniu na dworcu posypały się kwiaty i ozwały się gromkie okrzyki. Po obejściu wałów klasztornych, otoczeni ciągle rzeszami pątników, legjoniści udali się na zwiedzenie skarbca kościelnego i pamiątek klasztornych.

Swojemu zapałowi dla wojska polskiego dała wyraz publiczność zapraszając i rozchwytując ich na obiad do prywatnych domów.

O godz. 4 po poł. odbył się w parku im. Staszica wielki festyn, z którego dochód był przeznaczony na wdowy i sieroty po legjonistach, a w którym wzięła udział nasza gromadka. Festyn zakończyła wspólna fotografja.

Wieczorem o godz. 8-ej wyprawiło obywatelstwo legjonowym gościom wspólną wieczerzę. Zabierali głos na niej prezes Kom. Nar. w Częstochowie p. Chrzanowski, który przemowę swą zakończył okrzykiem: „Niech żyje pionier wolności polskiej Józef Piłsudski!" Z kolei wygłosił patrjotyczną przemowę powstaniec z r. 1863 rejent Biernacki, ciesząc się, że danem mu jest widzieć nowy zbrojny ruch polski, któremu się uśmiecha zwycięstwo i ziszczenie tych ideałów, za które naród powstał w nieszczęsnym roku 63. Komendant pielgrzymki por. Hubert w ciepłych słowach złożył hołd tym, którzy w powstaniach sztandar niepodległości podnieśli i jako świętą spuściznę przekazali go obecnemu pokoleniu i wniósł równocześnie zdrowie na cześć Matek —Polek, które w nas miłość do ojczyzny szczepiły. Żegnali drużynę legjonową p. Chorzelska imieniem Ligi Kobiet, a p. Chrzanowski imieniem obywatelstwa, wznosząc okrzyki: „Niech żyje wolna, niepodzielna i niepodległa Polska"!

W zwartych szeregach, otoczona tłumami publiczności, obrzucana kwiatami i podarkami pomaszerowała drużyna legjonowa wśród śpiewów i okrzyków patrjotycznych na dworzec. Żegnała ich raz jeszcze imieniem Ligi Kobiet prezesowa Dreszerowa.

Była to pierwsza, przez uczestników niezapomniana pielgrzymka Leg. Polskich na Jasną Górę.

Z PRASY POLSKIEJ.

„Lawirowanie“. Pod powyższym tytułem „Kurjer Polski“ onegdajszy daje słuszną odprawę warszawskiej Dwugroszówce. Organ. nar. dem. omawia sprawę ostatniego okólnika ministerjum spraw wewnętrznych w sprawie polskiej i rozwodzi się nad nadzwyczaj trudnym położeniem polityków nar. dem. w Rosji.

Dwugroszówka pisze: „Zaiste ciernistą jest droga, po której musi obecnie lawirować nasza polityka w Rosji, i jakkolwiek jej przedstawiciele przywykli do największych trudności i najboleśniejszych zawodów w czasach przedwojennych, to teraz te trudności wzrosły w dwójnasób, bo trzeba odpowiadać za siebie i nie za siebie, za to, czem można samemu kierować, i za to, na co się nie ma wpływu, za to, co jest prawdą, i za to, co jest fałszem, plotką, intrygą lub insynuacją“.

Tak pisze — odpowiada „Kurjer Polski“—organ stronnictwa, które tutaj, w Warszawie, głosi hasło niepodległości, którego przedstawiciele podpisali deklarację niepodległościową Rady Miejskiej. Więc program niepodległościowy Narodowej Demokraci przeznaczony jest wyłącznie na użytek wewnętrzny?

Gdy się spotka w kawiarni endek z realistą, wolno im gaworzyć o niepodległem państwie polskiem. Ale i tylko tyle. Natomiast przywódcy narodowo-demokratyczni i konserwatywni „lawirują“. My wiemy, jak oni to potrafią. P. Harusewicz w Petersburgu, hr. Wielopolski w głównej kwaterze zapewniają opinję rosyjską, że najwyższem szczęściem, jakiego pożądają Polacy, jest autonomja rosyjska.

Jedną ze słabszych stron polityki p. Dmowskiego była wiara, że potrafi przeciwnika oszukać. W rezultacie sam był najczęściej oszukiwany. Ostatnim, drastycznym dowodem służyć może fatalna sprawa legjonów przy armji rosyjskiej.

Dziś naród polski ma dosyć tej polityki wykrętów. Widzi przed sobą cel jasny. Dąży doń bez względu, jak to będzie przyjęte w Petersburgu. Dążenie do niepodległości może się nie podobać Rosjanom, ale śmiałe i otwarte postawienie sprawy musi w nich budzić szacunek. Szacunek, którego lawirująca polityka nigdy nie zjedna.

Do swego celu naród polski dąży po drodze ciernistej. Droga daleka i trudna. Zgoła odmienna od tej, po której stąpają przyjaciele polityczni „Dwugroszówki“, opłakiwani przez nią „męczennicy“, co w chwili niebezpieczeństwa przezornie pojechali tam, „gdzie siga w wonnym dymie dojrzewa i kawior wiecznie jest świeży“.

Z Akademickiego Koła Radomiaków.

Komunikują nam: Starania około zawiązania Akademickiego Koła Radomiaków, rozpoczęte w grudniu r. z. doprowadziły do pomyślnego skutku. W lutym rozpoczęło Koło swą działalność. Urządzony staraniem akademików koncert, dzięki ofiarności naszego miasta, zasilił kasę Koła pokaźnym funduszem wynoszącym okrągło 440 rubli.

Kapitał ten częściowo został złożony w Banku Tow. Spółdzielczych, reszta zaś użytą została na bieżące potrzeby Koła. Koło jako główny cel samopomocy uznało krótkoterminowe pożyczki; zaledwie 15% posiadanego kapitału zostało przeznaczone na udzielanie t. zw. zapomóg, czyli pożyczek o dalekim terminie zwrotu. Wydano ich na ogólną sumę rub. 50. Pożyczek krótkoterminowych wydano na ogólną sumę 525 rubli, kapitał więc w ciągu krótkiej 3-miesięcznej działalności Koła został obrócony 1½ raza.

Koszty prowadzenia Koła (lokal, materjały piśmienne itp.) wyniosły około 20 rubli i zostały całkowicie pokryte wpisowem oraz składkami członków Koła.

Dotychczasowa działalność Koła ograniczała się prawie wyłącznie do akcji zapomogowej. Życie akademickie grupowało się przeważnie w innych organizacjach, o charakterze specjalnym. Projektowane jest natomiast staranie się u władz uczelni o oddanie w ręce Koła kwalifikowania kolegów przy udzielaniu stypendjów oraz gromadzenie funduszu na utworzenie własnego stypendjum.

W tych krótkich słowach staraliśmy się zdać sprawozdanie z dotychczasowej działalności Koła. Dodatkowych informacji, zarówno co do samego Koła, jak i co do warunków życia oraz studjów w poszczególnych uczelniach udzielają: Kol. Wł. Pigłowski (Górki - Lubelskie) Uniwersytet; kol. H. Sosnowski (Plac 3 maja) Politechnika; kol. J. Niemirski (Długa № 42) Wyższa Szkoła Handlowa.

Zarząd:

Przewodniczący: Zbigniew Kamieński.

Członkowie: Stanisław Cybulski, Janusz Grabiński, Wacław Wędrychowski.

ś. † p.

ANTONI POMIANOWSKI

Obywatel Ziemski,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 22 sierpnia 1916 r. w Starosiedlicach, w wieku lat 60.

Eksportacja zwłok do kościoła parafjalnego w Iłży, odbędzie się w dniu 24-go sierpnia t j. w czwartek o godzinie 5-ej po południu, a dnia następnego po odbytem Nabożeństwie Żałobnem pochowanie zwłok na cmentarzu miejscowem o godzinie 11-ej rano Na smutne te obrzędy zapraszają pozostali w głębokiem smutku

Siostra, siostrzenica i siostrzeńcy.

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* czwartek 24 sierpień, Bartłomieja Ap. Ptolomeusza B. M. sł.: Cieszymira.

Wschód słońca godz. 5 m. 42, zachód godz. 7 m. 42, czas letni.

Wspominki historyczne. 1656. Stefan Czarnecki bije Szwedów pod Strzemecznem.

— W sprawie wycieru kominów w mieście. Na ostatniem posiedzeniu Komitetu doradczego między innemi postanowiono:

Wobec otrzymanych w dniu dzisiejszym zawiadomień od poszczególnych właścicieli nieruchomości o powierzeniu przez nich byłemu kominiarzowi straży ogniowej, Wiktorowi Greleckiemu, robót kominiarskich w ich domach postanowiono podać do ogólnej wiadomości 1) że podatek kominiarski jest ustanowiony przez zarząd miasta systemem lat ubiegłych i roboty kominiarskie powierzone zostały na wszystkie nieruchomości straży ogniowej, wynagrodzenie zaś za powyższe roboty stanowi podstawę utrzymania straży ogniowej, 2) że zgodnie z obwieszczeniem c. i k. Komendy obwodowej № 23902-16 i postanowieniem Zarządu miasta dawniej obowiązującem roboty kominiarskie mogą być dokonywane w mieście jedynie przez kominiarza wyznaczonego przez straż ogniową.

Proszono p. prezydenta o wezwanie Wiktora Greleckiego i zabronienie mu pod groźbą odpowiedzialności podejmowania się robót kominiarskich w mieście.

— Zaprowadzenie bezpośredniej taryfy towarowej w przewozie między c. i k. koleją wojskową północną, a kolejami austrjackiemi. Z dniem 1 sierpnia b. r: weszła w życie nowa taryfa kolejowa. Zawiera ona postanowienia i taryfy przewozowe dla bezpośredniej przesyłki towarów między stacjami c. i k. kolei wojskowej północnej z jednej strony, stacjami c. k. pryw. kolei Aussig—Teplitz, pryw. kolei busztehradzkiej, c. k. pryw. kolei koszycko-bogumińskiej (linja austr.), c. k kolei państwowych austr. (tudzież utrzymywanych przez państwo kolei lokalnych), wreszcie c. k. pryw. Towarzystwa kolei południowej (linja austr.)

— O porządki uliczne. Ze zdziwieniem zauważyliśmy, że przed gmachami rządowemi, jak niedokończony gmach bankowy i gmach po-gubernialny, ulice nie są utrzymywane w należytym porządku. Sprzątanie bruków odbywa się przed temi gmachami rzadziej, niżli przed domami prywatnemi, a sądzić by należało, że winno być inaczej.

— Ruch przechodniów na ulicach naszego miasta tamowanym jest stale przez wózki ręczne pchane środkiem trotuarów i przez niosących zbyt wielkie ciężary. Czyby milicja na utrzymanie pod tym względem odpowiednich przepisów nie mogła zwrócić baczniejszej uwagi.

— Wykaz chorób zakaźnych według Wydziału zdrowia publicznego za dz. 22 i 23-VIII: *Tyfus plamisty*: Żytnia 5,—1 przyp. *Tyfus brzuszny:* Spacerowa 23, Górki Lubelskie 21, Wałowa 9, 17. Marjackie Górki 20, Foksalna 23, Giserska 4, Rynek 10—9 przyp. *Ospa*: Lubelskie Górki 1 i *Dyzynterja*: Giserska 3 po 1 przyp.

Z KRAJU.

> **Rekwizycja dzwonów w obwodzie piotrkowskim.** Wskutek rozporządzenia władz wojskowych odbędzie się w obwodzie piotrk. rekwizycja pewnej części dzwonów kościelnych. Z około 180 dzwonów w kościołach obwodu piotrkowskiego, wziętych będzie sześćdziesiąt kilka, które nie przedstawiają wartości historycznej. Rekwizycja dotknie przeważnie te kościoły, które posiadają większą ilość dzwonów.

> **List gończy za generałem rosyjskim.** Policja lwowska otrzymała onegdaj list gończy za jednym z generałów rosyjskich, który biorąc udział w jednej z ostatnich bitew na galicyjskim froncie został raniony i wzięty do niewoli. Umieszczony następnie w jednym z szpitali węgierskich zbiegł stamtąd w niewiadomym kierunku, przebrawszy się wpierw w mundur pułkownika austrjackiego. Za schwytanie zbiega wyznaczyła wojskowość 1000 kor. nagrody.

> **Robotnicy z Królestwa Polskiego w Wiedniu.** „Kurjer Wiedeński" dowiaduje się, że w ciągu ostatniego tygodnia przybyło do Wiednia z okupowanej przez armję austro-węg. części Król. Polsk. przeszło 800 robotników, pomieszczono ich w barakach. Obok kilku metalowców i stolarzy przyjechała wielka liczba szewców, krawców i kapeluszników. Należy się spodziewać, że wobec braku sił roboczych w wymienionych działach rękodzielniczych robotnicy Królewiacy znajdą z łatwością pracę i zarobek.

> **Administracja cywilna.** Deutsche Tageszeitung otrzymuje telegram z Warszawy, iż wszelkie oznaki wskazują na to, że w zajętych obecnie obszarach Polski ustanowioną będzie jeszcze podczas wojny polska administracja cywilna, i że ludności przyznane być mają pewne swobody i prawa. Przy rewizji paszportów, której poddano w tych dniach wszystkie wydane dotychczas paszporty na obszarach generał-gubernatorstwa warszawskiego, wykreśla się w rubryce „przynależność państwowa" słowo „Rosjanin" i zastępuje się je określeniem „Polski".

> **500-letni jubileusz miasta.** Miasto Tuszyn w gub. piotrkowskiej obchodziło 500-lecie swej erekcyi. Dnia bowiem 16 sierpnia 1416 r. król Władysław Jagiełło nadał tej osadzie przywilej miejski.

> **Oryginalny strajk.** Trzydzieści jeden warszawskich kinematografów i teatrzyków Varieté ogłosiło w dziennikach następujące oświadczenie „Wobec niemożności zastosowania się do Ustawy Podatkowej od widowisk, opracowanej przez Wydział Finansowy stołecznego miasta Warszawy, obowiązującej od 15 bm. widowiska w naszych przedsiębiorstwach do czasu wyjaśnienia sprawy ulegają zawieszeniu".

TELEGRAMY

Interpelacja pokojowa w Izbie gmin.

Londyn. (BK). B. Reutera donosi: Poseł Byles postawił w Izbie gmin interpelację, czy Asquith zwrócił uwagę na oświadczenie niemieckiego sekretarza stanu, że Niemcy i teraz są gotowe do układów pokojowych, lecz koalicja pod naciskiem Anglji nigdy nie okazała takiej gotowości. Byles zapytał dalej, w jakim stopniu rząd angielski gotów jest odpowiedzieć tym życzeniom pokoju. Asquith odpowiedział, że rząd niemiecki okazywał gotowość do pokoju lecz pod warunkami, które są dla koalicji nie do przyjęcia, lub upokarzające. (Oklaski). Nieprawdą jest, aby koalicja znajdowała się pod naciskiem Anglji.

Dalziel zapytał, czy poruszano warunki pokojowe. Asquith: Tylko w prasie. Dalziel: Nie urzędowo? Asquith: Nie.

Na wypadek rokowań pokojowych.

Londyn. (BK) Radykalny poseł Posonby zapytał w Izbie niższej, czy na wypadek, gdyby w czasie ferji parlamentarnych nawiązane zostały rokowania pokojowe, mające na celu wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich, prezydent ministrów zwoła parlament, celem narad nad tą sprawą. Asquith odpowiedział: Nie. Nie mogę się zgodzić na takie zobowiązanie.

Urzędowe zaprzeczenie.

Wiedeń. (BK). Z wojennego biura prasowego zaprzeczają rozsiewanym przez prasę koalicji wiadomościom, jakoby wojska austro-węgierskie z rozkazu swych komendantów nie brały jeńców włoskich, lecz rozstrzeliwały ich. Dochodzenia w cytowanych wypadkach wykazały kłamliwość tych doniesień. Jeżeli kiedy strzelano do jeńców włoskich, to wówczas, gdy ci podnosili ręce, aby następnie podstępem rzucić się z bronią na zbliżających się żołnierzy austro-węgierskich.

Rewizja organizacji opieki nad uchodźcami w Rosji.

Sztokholm. „Russkoje Słowo" donosi, że rosyjskie ministerjum spraw wewnętrznych postanowiło przeprowadzić rewizję we wszystkich organizacjach uchodźców, ponieważ wykryto wielkie kradzieże. Rząd wypłacił tym organizacjom dotąd 300 miljonów rubli, a nie przedłożono mu rachunków z wydatkowania tych pieniędzy.

Stanowisko Rumunji

Sztokholm. „Nowoje Wremia" donosi z kół dyplomatycznych, że między gabinetem petersburskim a bukareszteńskim odbywa się wymiana zdań, lecz Bratianu widocznie przeciąga układy i unika wszelkiej wiążącej umowy. Poseł rosyjski nadesłał znowu bardzo szczegółowe informacje, które jednak nie wywołały wielkiego wrażenia w ministerjum spraw zewnętrznych.

Bukareszt. W miejsce naprężonej sytuacji w ostatnim tygodniu zapanował znowu spokojniejszy nastrój. Król wyjechał do Sinaja, także przywódcy polityczni opuścili stolicę. Carp oświadczył po ostatniej konferencji u króla, że obecnie nie zapadnie decyzja co do ostatecznego stanowiska Rumunji.

W najbliższą środę ma się odbyć posiedzenie Rady ministrów celem zbadania sytuacji zagranicznej.

Eksplozja w fabryce amunicji.

Londyn. (BK.) W fabryce amunicji w Yorkshire nastąpiła eksplozja. Szczegółów brak. Straty w ludziach są prawdopodobnie ciężkie.

Pożar fabryki.

Lugano. (BK). Pożar trwający noc i pół następnego dnia zniszczył w Rawennie fabrykę tkanin gumowych oraz składy tej fabryki i magazyny. Szkoda wynosi pół miljona lirów.

Trzęsienie ziemi we Włoszech.

Lugano. (BK.) Prawie wszystkie domy w Pesaro zostały uszkodzone skutkiem trzęsienia ziemi. W wielu miejscowościach położonych w pobliżu wybrzeża środkowego Adrjatyku domy zostały tak silnie uszkodzone, że ludność po większej części jest bez dachu.

OGŁOSZENIA

Adam Kopaczyński z żoną z Radomia zapytują swych dzieci Michała i Wandę przebywających w Rosji o ich miejsce pobytu i powodzenie. Rodacy proszeni są o udzielenie wiadomości o wymienionych stroskanym rodzicom. 300—1

Prowizor farmacji poszukuje posady lub dzierżawy apteki. Wiadomość: Radom, ul, Starokrakowska Nr. 11, Jadwiga Nowakowska. 296—6

Obrońca wojskowy

dr. Kazimierz Krzaklewski

adwokat krajowy

w Krakowie ul. Wiślna L. 4

powrócił i urzęduje od godz. 9 do 12 i od 3 do 6. 289—8

KOMISJA SZKOLNA

Ziemi Radomskiej. 302—2

Egzamina wstępne i uzupełniające rozpoczną się I-go września o g. 8 rano.

Lekcje 4-go września.

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. Druk „J. K. Trzebiński"-Radom.